Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 153. Lwów, Sobota dnia 2. Lipca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 146.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane" 40 Mk., „Nekrologia" 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., Przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Konający bolszewizm.

Oczy społeczeństwa polskiego, zwrócone w stronę zachodu, skąd z zapartym tchem oczekuje rozwiązania najbardziej palących problemów, nie mają czasu obserwować zmian, które się dokonywują na wschodzie. A przecież po uporządkowaniu naszych granic na zachodzie przyszły front polski musi się znowu zwrócić w stronę Rosji, gdzie mamy do spełnienia niezwykle ważną misję historyczną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że koalicja w dziele planowanej odbudowy Rosji bez Polski obejść się nie może, choćby Niemcy jak najlepsze postawili oferty. Zdrowa część społeczeństwa rosyjskiego, po zrzuceniu komunistycznej skorupy, prędzej czy później musi wejść z nami w ściślejsze stosunki, nie tylko na zasadzie geograficznego, ale także i duchowego sąsiedztwa.

Tymczasem komunistyczne pęta, w które zakuta jest Rosja dzisiejsza, powoli się rozluźniają. Maksymalizm socjalistyczny goni resztkami energji radykalistycznej, która nigdy nie była w stanie utrzymać się zbyt długo na powierzchni życia politycznego.

Bolszewicy, wyczerpawszy wszystkie ogłuszające zmęczoną wojną dusze frazesy, stanęli wobec czarnej rzeczywistości, która domaga się zimnego, obliczonego na dalszą przyszłość czynu. Nieszczęście czy szczęście chciało, że życie stało się zaprzeczeniem głoszonych haseł i z nieubłaganą konsekwencją doprowadziło obecnych kierowników komunizmu do zrezygnowania ze wszystkich zasadniczych tez, w obronie których tyle krwi poszło w ofierze.

Ostatnie wystąpienia filarów ekonomji komunistycznej Miljutyna i Rykowa na zjeździe delegatów Rady gospodarstwa narodowego, zdają się trąbić na odwrót. Upadek przemysłu, zastój w rolnictwie, brak środków przewozowych i towaru osiągnął swój punkt kulminacyjny i grozi rozwaleniem całej, z takim trudem stworzonej władzy sowieckiej. Zmiana taktyki, potrzeba nagłej reformy, oto postulaty, które coraz silniej podnosi Ryków. „Zamiast rekwizycji, musimy wprowadzić podatek naturalny odbierający rolnikowi tylko nieznaczną część produkcji na rzecz państwa". A resztę? O tę właśnie resztę, może się rozbić cały komunistyczny system, gdyż trzeba ją uznać za własność producenta, a uznanie własności prywatnej sprzeciwia się zasadniczej tezie komunizmu. Zupełnie słusznie obawia się Ryków, że ta właśnie reszta jest legalną koncesją dla burżuazji.

Analogiczną reformę wprowadzić należy i do przemysłu, przez odstąpienie warsztatów i przedsiębiorstw nieczynnych właścicielom prywatnym. Wprawdzie tu spodziewa się Ryków, że własność ta nie będzie mogła pod osłoną władzy sowieckiej, odważyć się na konkurencję z produkcją rządową, ale jestto pociechą konającego, który wierzy ciągle, że śmierć nie przyjdzie. Jednakże, jeżeli się zważy, że produkcja przedsiębiorstw znacjonalizowanych nie była dotychczas w stanie zaspokoić własnych potrzeb, to z konieczności rząd prędzej czy później zwrócić się musi do wytwórców prywatnych z zamówieniami. Ekonomista komunistyczny pociesza się nadzieją, że produkcja rządowa, dostawszy konkurenta, zmuszona będzie przy pomocy władzy do rywalizacji.

Projekt Hymansa przyjęty przez Ligę Narodów.

Warszawa. (EE.) Radio. Przyjęty na radzie Ligi projekt Hymansa w sprawie polsko-litewskiej zawiera następujące punkta: 1) rokowania będą wznowione w Brukseli 10. lipca. 2) Zawarta przez przedstawicieli obu stron umowa poddana będzie aprobacie Warszawy i Kowna, później Wilna. 3) Rozpocząć się ma stopniowe wycofywanie żywiołów nie środkowo-litewskich z armji Żeligowskiego; przy organizowaniu milicji, złożonej z .800 kawalerzystów, oraz wywiezieniu z Wileńskiego zbytecznej broni. 4) Podjęta ma być również ewakuacja funkcjonarjuszy pochodzenia nie środkowo-litewskiego. 5) Armja litewska cofa się na pozycje pokojowe i ulega redukcji liczebnej. Rada Ligi wzywa obie strony. Po wznowieniu stosunków konsularnych oraz przywrócenia połączenia Wilna z Kownem. Aszkenazy uczynił zastrzeżenie, że umowa musi uzyskać ratyfikację Sejmu Wileńskiego. Termin podjęcia rokowań proponowany przez Ligę jest niewykonalny.

Radek i komunizm a Górny Śląsk.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Berlina donoszą, że przebywał tam Radek pod nazwiskiem Stambolego. Obecnie jest Radek w drodze do Wrocławia, gdzie jego rola ma polegać na tem, by przyspieszyć działania komunistów na G. Śląsku.

Donoszą tu, że w Altdamm było zebranie internowanych czerwonoarmiejców, na którem był obecny Radek i miał oświadczyć, iż wkrótce na Górnym Śląsku obwołana będzie władza sowiecka, skąd rozszerzać się będzie na całe Niemcy.

OBRADY POSŁÓW WSCH.-MAŁOPOLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś obradowało prezydjum posłów wschodnio-małopolskich o ogólnej sytuacji. W rezultacie powzięto rezolucję tylko w sprawie urzędników, wzywającą rząd do wypłacenia urzędnikom wschodniej Małopolski odszkodowania na podstawie ustawy z 15. maja 1919 i 10. lutego 1920.

—o—

ASZKENAZY — MINISTREM „AD PERSONAM".

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Naczelnik państwa mianował dotychczasowego delegata Rzpltej na og. zgrom. Ligi Narodów prof. Szymona Aszkenazego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym I. klasy „ad personam", z zachowaniem stanowiska delegata przy Lidze Narodów.

—o—

KANDYDACI DO ORDERU „BIAŁEGO ORŁA".

Warszawa. (EE.) Radio. „Rzeczpospolita" pisze, że kandydatami do orderu „Białego Orła" są: prof. Balzer, kard. Dalbor, gen. Haller, biskup Łoziński, prezes Akad. umiej. Morawski, Ant. Osuchowski, Paderewski, Trąmpczyński, Witos, gen. Z. Zieliński.

—o—

O ŚRODKI ZARADCZE PRZECIW SPADKOWI WALUTY.

Warszawa. (EE.) Przedstawiciele komitetów giełdowych i Związku Banków w Polsce pp. Karpiński, Jan Kozłowski i Ant. Wieniawski przyjęci zostali przez ministra skarbu i przedstawili mu całą grozę sytuacji walutowej, żądając od p. ministra, aby uzyskał od rozwiązującego się Sejmu nadzwyczajne pełnomocnictwa, celem przedsięwzięcia niezbędnych środków zaradczych.

Baczność! Majątki na sprzedaż.

Gospodarstwo 19 mrg. ziemia dobra żywy i martwy inwentarz dobry cena . . . . . . 900.000 marek

Gospodarstwo 16 mrg. ziemia dobra, budynki dobre, inwentarz żywy i martwy dobry cena 1 milj. mkp.

Gospodarstwo 42 mrg. ziemia dobra, budynki dobre jak stoji i leży z meblami (od Niemca) cena 3.500 dolarów

Gospodarstwo 42 mrg. ziemia pszenna budynki dobre z żywym i martwym inwentarzem i meblami 3.500 dolarów

Gospodarstwo 49 mrg. ziemia pszenna budynki masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny z meblami cena . . . . 4.500 dolarów

Majątek 132 mrg. ziemi I. kl. dom o 6 pokojach, śliczny park i ogród, żywy i martwy inwentarz nadkompletny 4.500 dolarów

Majątek 360 mrg. ziemi I. kl. dom murowany o 6-ciu pokojach i kuchni, żywy i martwy inwentarz nadkompletny majątek leży przy mieście cena . . 10 milj. mkp.

Majątek 400 mrg. pszennej i żytnej ziemi budynki dobre, jak stoji i leży cena . . . . 9 milj. mkp

Kamienice, młyny, interesa każdego czasu do nabycia.

Zgłoszenie

w Banku Komisowym

właśc. Gawlak i Denkler

Gniezno Chrobrego 16. 5226

Doświadczenie jednak ekonomiczne pokazało wielokrotnie, że nawet najbardziej sprężysta maszyna rządowa nie może dopędzić ruchliwej i wiecznie twórczej inicjatywy prywatnej. Wszystkie te jednak kombinacje bolszewików są raczej strażą tylną, która zasłania odwrót armji.

Jeżelibyśmy przyjęli za prawdę ostatnie oświadczenie Lenina o potrzebie wprowadzenia konstytuanty pod naciskiem koalicji, to należałoby ten fakt uważać za końcowe stadjum agonji komunistycznej. Zdaje się jednak, że bolszewicy jeszcze są zbyt silni, by się na ten dla nich samobójczy krok odważyć chcieli. Prądy radykalne jeszcze w komunistycznych kołach są zbyt silne a młody komunistyczny narybek mógłby ukręcić bicz na starych komunistycznych przywódców.

W każdym razie dotychczasowe już fakty dokonane, jak ustępstwa na rzecz kapitału zagranicznego, wskazują, że komunizm wszedł na równię pochyłą, skąd odwrót nie jest już niemożliwy. Fakty te są dla nas pierwszorzędnego znaczenia i od naszej przyszłej polityki wobec powracającej do normalnego życia Rosji, zależeć będą nietylko nasze sąsiedzkie stosunki, ale też i nasz mocarstwowy charakter w Europie wschodniej. Że społeczeństwo nasze odmusić się będzie do demokratycznej Rosji w sposób jak najbardziej życzliwy, o tem dziś nikt nie wątpi, kwestja tylko polega na tem, czy społeczeństwo nasze jest już przygotowane do roli, którą jej otwiera na wschodzie historja.

J. Kardasz.

Z frysztackiej Golgoty.

(Od naszego korespondenta).

Frysztat, w czerwcu 1921.

I. Krótko dzielił powiat frysztacki polityczną wspólnotę z polską macierzą. Niespełna dwa lata. Od listopada 1918 do 10. sierpnia 1920. A i to niecały, bo zaraz początek 1919 roku przepoławia ziemię frysztacką i oddaje połowę pod jarzmo czeskie. Był to nie tyle sukces militarny zdradzieckiego, czeskiego najazdu w styczniu 1919 na Śląsk Cieszyński w chwili, kiedy bohaterski pułk Śląski krwawił się na lwowskich polach, ile pokaźny tryumf chytrej, praskiej dyplomacji, umiejącej narzucić i przeforsować w Paryżu pamiętną, biegnącą wzdłuż Olzy i bogumińsko-koszyckiej kolei, linję demarkacyjną, pętlicę na przytroczenie piastowego ludu do czeskiego siodła. W ten sposób zajęli Czesi bogatszą część frysztackiego powiatu, garnąc pod swoją władzę wszystkie bez wyjątku kopalnie i celniejsze fabryki, pozostawiając Polsce — poza przemysłowem miasteczkiem Frysztatem — wsie czysto rolnicze, prosperujące wprawdzie nienajgorzej, dzięki wysoko rozwiniętej kulturze rolnej i bogatym zarobkom w sąsiednim przemyśle.

Rozdarty powiat pozostał jednak narodową całością, mimo żandarmskiej kolby i żołdackiego bagnetu, strzegących pogranicza, mimo perfidji ostrawskiej biurokracji, zawrotnych matactw orłowskiego plebiscytowego komitetu i wynajętej pałki czeskiej, gotowej każdej chwili do pogromu. Ludność polską krzepiła gorąca, hartowana w ucisku miłość ojczyzny, podtrzymywała prastara ufność w sprawiedliwość zwycięskich mocarstw, urabiających nowe oblicze historji. Rozpłomieniała wreszcie wiara we własne siły, mające decydować ważką kartą głosowania o wiekowych losach umiłowanej ziemi.

Nadzieje, jak wiadomo zawiodły. Myśl plebiscytu, któryby bezwątpienia wypadł zwycięsko dla Polski w powiecie bielskim i cieszyńskim, byłby tryumfem polskości w najbardziej narodowo uświadomionym i skupionym powiecie frysztackim, zarzucono nieopatrznie, ściągając na Polskę grom lipcowy w postaci wyroku Rady ambasadorów, przysądzającej republice czeskiej teraz już cały powiat frysztacki z wyjątkiem pięciu wiosek, danych na otarcie łez polskich.

Państwowa zatrata, grożąca od podchodzących pod Bug i Wisłę wojsk rosyjsko-bolszewickich, nie pozwalała zrazu wczuć się w cieszyńską stratę narodowi, rzucającemu żywe kamienie boże na ostatnie szańce. Niepostrzeżenie posunęła się czeska barjera poza Darków. Frysztat, Piotrowice, Lutynię i inne rdzennie polskie osiedla, wiecznie niezachwianie, po ludowemu, że nawet koczownicza banda cygańska, zaproszona na rozjemcę, pozostawiłaby je przy polskiej ojczyźnie. Z polskim, krwawym cudem Wisły, zeszły się czeskie gusła Olzy. Tam tryumfował jasny, armundowy duch żołnierski, tu szary, arymanowy upiór dyplomatycznego fałszu i zdrady.

10. sierpnia 1920 roku wkroczyły wojska czeskie, a z niemi urzędy, do przyznanych, tuczonej cudzym ludem rzeczypospolitej czeskiej gmin frysztackich. I jakkolwiek dopiero dziesięć miesięcy mija od bolesnej tej daty, zanotować przychodzi długi rejestr czeskiego raskolnictwa, — polskiego męczeństwa... W ciemiężeniu naszej braci nie zawahał się karzeł czeski pójść katowskim śladem krzyżackiego oprawcy i glinianego rosyjskiego wielkoluda.

Jeszcze nie rozkwaterowało się dobrze żołdactwo czeskie, a już zapełniły się więzienia patriotami polskimi. Winą ich było, że Polakami będąc, pracowali ofiarnie nad uświadomieniem warstw ludowych wobec niedoszłej do skutku plebiscytowej batalji. Tylko renegat znajdował łaskę w oczach czeskiego rządu. Odstępców zaś polskiego sztandaru najmniej właśnie było w powiecie frysztackim, gdzie mistrz narodowej zdrady, Kożdoń, wraz ze ślązakowskimi trabantami, nie znajdował za ery polskiego politycznego posłuchu, ni przytułku. Aresztowano więc na prawo i lewo, urządzając zsyłki do morawskich więzień, nie szczędząc nawet tych, którzy przywodząc niedawno własnemu tu ludowi polskiemu, hamowali go przed odwetem za wsławione okrucieństwem, marcowe pogromy czeskie. Uratowany przed lynchem, jeden z wielu, orłowski burmistrz Martyniec, oczko w głowie czeskiego rządu i społeczeństwa, mógłby wiele opowiadać o rycerskości Polaków, gnanych do więziennych kazamat.

W kazamatach postanowiono wypruć polskość z duchowych żył starszej generacji. O ile szło o młodszą, dorastającą, ugodzono w jej opokę i dźwignię, szkołę polską. 18 szkół zamknięto, a więc bez mała wszystkie, dotychczas bezpowrotnie. Dzieci polskie postawiono przed dylematem zdziczałego analfabetyzmu, lub wynarodowienia w szkole czeskiej. Asekurując się jednak przed chwilą, w jakiej opinja świata czy nasza dyplomacja zdoła wymusić reaktywowanie polskiego szkolnictwa w Cieszyńskiem, kształcą Czesi na gwałt półsetnię morawskich bakałarzy w języku polskim, by poruczyć im, w razie potrzeby, rząd młodocianych dusz i serc polskich. Polskiego nauczyciela boją się bowiem Czesi gorzej ognia. Dziesiątki lat oglądali, w zazdrosnym podziwie, heroiczną pracę naszego nauczycielstwa około krzewienia ojczystych ideałów. Mogli naocznie przekonać się, że ten nauczyciel polski był częstokroć jedynym łącznikiem między ciemiężonym przez hakatystyczno-husycką spółkę ludem śląskim a resztą macierzy, dzierżąc niezłomnie strażnictwo polskiej obrony narodowej. Toż i poseł Bobek, pierwszy dziś szermierz sprawy cieszyńskiej z nauczycielskich wyszedł szeregów.

Dr. A. B.

Stronnictwo ludowe, rozłam w Zjednoczeniu a Wyzwolenie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Rosnący wpływ i powaga moralna stronnictwa ludowego były bezsprzecznie jednym z głównych promotorów dokonanego rozłamu w Zjednoczeniu ludowem. Ze znaczenia i roli, jakie w tym wypadku odegrało Stronnictwo ludowe, zaczynają sobie zdawać sprawę szerokie masy włościańskie, będące pod wpływem Wyzwolenia, które coraz lepiej się orjentują, iż organizacja Wyzwolenia schodzi coraz bardziej do roli drobnej grupki, z którą nikt w poważniejszy sposób liczyć się nie chce, a która na skutek tego nie jest w stanie odegrać żadnej poważniejszej roli. Te obiawy mogą w niedalekiej przyszłości przybrać formę, która w wyraźnem przesunięciu politycznem na terenie sejmowym może się uzewnętrznić. Grunt jest od dość dawna już przygotowanym, a możliwość rozłamu w Wyzwoleniu stale się potęguje.

Nastroje w Zjednoczeniu Ludowem.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Krystalizują się i utrwalają formy organizacyjne klubu Zjednoczenia ludowego po ostatnich wstrząśnieniach rozłamowych. Wyjście p. Lubanowicza i towarzyszy ogromnie wyjaśniło całą atmosferę, z powodu możności śmielszego zarysowania dalszych działań. Sprawa uregulowania kwestji programowych i stosunku dalszego do Stronnictwa ludowego jest tą kwestją, która wywoływać poczyna żywe dyskusje, stwarzając szkice różnych konkretnych projektów w tej materji. Arcybiskup Teodorowicz czuje się ogromnie dotknięty, że jego powaga kościelna nie wystarczyła na utrzymanie w subordynacji całego szeregu księży, którzy nie przeszli do grupy rozłamowej, lecz wytrwali przy dawnym kierunku. Możliwość dalszego i bardziej trwałego zbliżenia pomiędzy stronnictwem ludowem a zjednoczeniem jest coraz większa. Ze strony P. S. L. są wysuwane w tej kwestji pewne obiekcje, jednak nie będą one w stanie jeszcze w chwili obecnej wpłynąć na dalszy przebieg rozkwitającej się dopiero akcji.

Projekt nowy podziału administracyjnego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Wobec wielkich braków, jakie dotychczasowy podział na województwa wykazuje, powstaje coraz bardziej żywa krytyka tego podziału. Co jednak jest bardziej pocieszającem, iż razem z nią zarysowują się nowe, sumiennie opracowane projekty. Do takich należy projekt członka komisji administracyjnej, posła Erdmana, który w niedługiej przyszłości ma być przedstawiony Sejmowi w postaci odpowiedniego wniosku. Według projektu posła Erdmana przy uwzględnieniu czynnika gospodarczego, kulturalnego, a częścią historycznego, przeszło w dwójnasób rośnie liczba obecnych województw, przyczem podział ich staje się mniej sztucznym i znacznie bardziej przystosowanym do warunków.

P. minister Raczkiewicz.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Osobę nowego ministra spraw wewnętrznych należy przyjąć z dużą dozą życzliwości. Już od wczesnej młodości wyróżniał się pędem w kierunku prac społecznych i narodowych. W życiu akademickiem należał do przywódców tak zwanej organizacji młodzieży narodowej. Następnie na obczyźnie w Rosji pracował stale nad wzrostem i spotęgowaniem sił narodowych. P. Raczkiewicz już zaczął swoje urzędowanie, usiłując w miarę możności uporządkować sprawy administracyjne. Pod względem politycznym p. Raczkiewicza należy obecnie uważać za sympatyka Zjednoczenia ludowego.

Pp. Dębski i Bryl jadą do Ameryki.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Na skutek usilnych zabiegów Polonji amerykańskiej, która zwracała się już wielokrotnie z prośbą o przysłanie przedstawicieli stronnictwa ludowego w celu poinformowania szerszych mas ludowych o ostatnim stanie rzeczy w Polsce, w najbliższych dniach wyruszają do Ameryki prezes klubu P. S. L. poseł Dębski i poseł Bryl. Wyprawa dwuch wymienionych posłów ma trwać względnie krótki przeciąg czasu i ma za zadanie przedewszystkiem doprowadzić do trwałego zadzierzgnięcia węzłów pomiędzy stronnictwem a liczny-

mi grupami wychodźtwa, dotychczas wyłącznie jednostronnie informowanemu przez czynniki prawicowe.

Co powie gen. Niesiołowski?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Znana jest sprawa wystąpienia posła Anusza, przewodniczącego wojskowej komisji sejmowej w otwartym liście przeciw generałowi Niesiołowskiemu za tolerowanie i działanie na szkodę państwa i skarbu polskiego. Wedle krążących informacji sprawa ta, po rozpatrzeniu przez sąd obywatelski, wypadła dla pana generała wprost fatalnie. Z racji przeprowadzania sprawy jeszcze raz okazało się dobitnie, jak wiele bardzo zdemoralizowanych ludzi znajduje się na wyższych stanowiskach wojskowych i jak ostro należy wystąpić z odpowiednimi środkami zaradczymi, aby szereg plag szerzących się do cna wytępić.

—oo—

Ameryka i Anglja.

„New York Herald" donosi, że w Waszyngtonie obiegają uparcie pogłoski o bliskiem porozumieniu anglo-amerykańskiem, które objąć by miało wszystkie państwa języka angielskiego. Faktem jest, że rząd odbywa liczne konferencje w tej sprawie, jednak wszelkie kwestje przymierza zdają się być na razie wykluczone, możliwe jest zawarcie układu handlowego z Anglją.

Wiadomości o porozumieniu anglo-amerykańskiem pochodzą głównie ze źródeł angielskich. Anglja naśladuje Francję i podobnie jak ta ostatnia w czasie podróży Vivianiego starała się wpłynąć na Anglję groźbą przymierza franko-amerykańskiego, Anglia obecnie wpływa na opinję francuską wieściami o zbliżaniu się do Waszyngtonu. Trudno jednak zaprzeczyć, że w chwili obecnej, gdy w imperjum brytyjskiem podnoszą głos decydujący dominiony, zdanie Kanady i Australji, które pragną jak najlepszych stosunków z Ameryką wiele zaważyć nie może. Premier australski p. Hughes jest gorącym zwolennikiem zbliżenia się do Ameryki i wyraźnie zaznaczył w interwiewie z „Daily Mail", że traktat anglo-japoński odnowiony być może tylko w takiej formie, która uzyska zgodę Anglji, Japonji, Ameryki i Australji. Obecnie Wielka Brytanja nie jest w stanie sama podołać kosztom utrzymania floty angielskiej, żąda od dominionów pomocy, w zamian za to dominiony żądać będą głosu w polityce zagranicznej Anglji. Kanada proponuje, by sprawa Oceanu Spokojnego rozstrzygnięta została na konferencji, w której uczestniczyłyby wszystkie interesowane państwa.

—oo—

Gość hiszpański w Warszawie.

Hr. Romanones, przywódca liberałów hiszpańskich, udaje się w podróż po Europie. Odwiedzi Paryż, Belgię, Holandję, Polskę, Grecję i Włochy w przeciągu letnich miesięcy.

Hr. Romanones jest obecnie najpoważniejszym mężem stanu Hiszpanji, zdobywającym sobie coraz większy mir w kraju, który widzi w nim człowieka zdolnego wyprowadzić Hiszpanję z obecnego trudnego położenia. Wyzyskać on zapewne pragnie swą podróż dla poznania krajów, rządów i nawiązania stosunków, któreby mu się z chwilą dojścia do władzy przydać mogły. Wizytę jego w Warszawie należy ocenić dostatecznie i przygotować zawczasu materjał, mogący Hiszpanję w stosunkach z Polska zainteresować.

Z prasy czeskiej.

„UNGER A PETRUSZEWICZ".

Artykuł naszego pisma pod powyższym nagłówkiem wywołał echo we wstępnym artykule „Venkova", organu włościańskiej czeskiej partji t. zw. „republikańskiej". „Venkov" pisze pod tyt.: „My i Polaci", że „Kurjer Lwowski", sprzeciwiając się wyrzekaniu się szczerych przyjaciół słowackich na rzecz niepewnych sąsiadów czeskich, utrudnia zgodę i czyni ją problematyczną. „Venkov" apeluje do rozwagi Polaków, ale nie śląskich i nie galicyjskich, bo u tych gorąca głowa przeszkadza w rozważnej polityce. Natomiast ani słowem nie odpiera „Venkov" naszego zarzutu co do podżegania irredenty wschodnio-galicyjskiej, ani też nie próbuje zająć w tej kwestji jakiegokolwiek innego stanowiska, jak znane nam dobrze zapatrywanie rządu praskiego z p. ministrem Beneszem w pierwszym rzędzie na kwestję wschodnią.

Z obrad komisji spraw zagranicznych.

Traktat z Rumunją. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości. Sprawa chłodników. Exposé min. Skirmunta.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś obradowała sejmowa komisja spraw zagranicznych. Był też obecny minister spraw zagr. Skirmunt. Przed porządkiem dziennym p. Buzek oświadczył, że mający być dziś przedmiotem obrad traktat z Rumunją, przedstawiono za późno komisji, choć zawarto go jeszcze w marcu.

P. Rosset żądał umieszczenia na porządku dziennym sprawy ratyfikacji międzynarodowego układu co do chłodnictwa.

P. Seyda złożył oświadczenie, że Związek Lud.-Nar. uważa uchwałę podkomisji w sprawie wileńskiej za niedoprzyjęcia, uważa też, że opublikowano ją niewłaściwie, tj. przed uchwałą komisji. Stanowisko to poparł p. Dubanowicz.

Wówczas p. Erdman im. podkomisji oświadczył, że uchwałę tę miał prawo podać prasie, gdyż taka była decyzja podkomisji. Uchwalono, że na przyszłość postanowienia podkomisji nie będą publikowane przed decyzją komisji.

W sprawie ratyfikacji traktatu z Rumunją p. Perl im. P. P. S. zaproponował odłożenie tej sprawy do następnego posiedzenia, motywując tem, że kluby nie miały czasu zaznajomić się z treścią traktatu. Stanowisko to poparł im. N. P. R. p. Chądzyński. Inne kluby wypowiedziały się za ratyfikacją ze względu na doniosłość traktatu. Po wyczerpaniu dyskusji komisja wszystkiemi głosami prócz głosów P. P. S. i N. P. R. postanowiła **przedłożyć wniosek o ratyfikację traktatu na piątkowem posiedzeniu** Sejmu i jako referenta wyznaczyła p. de Rosseta.

Dalej przystąpiono do sprawy ratyfikacji traktatu co do utworzenia trybunału sprawiedliwości. Komisja wstrzymała się od dyskusji nad tą sprawą, gdyż rząd nie przedłożył treści traktatu; odroczono ją do następnego posiedzenia.

Wedle referatu p. de Rosseta przyjęto wniosek o ratyfikacji umowy w sprawie chłodnictwa.

Posiedzenie komisji zakończyło expose ministra spraw zagranicznych Skirmunta, w sprawie polityki zagranicznej. Na wniosek p. Buzka, dyskusję nad expose odroczono do następnego posiedzenia. Przewodniczący komisji spraw zagr., zamykając posiedzenie, zdał sprawę z wyników podróży do Paryża, którą odbył w charakterze delegata rządu w sprawie górnośląskiej.

—o—

Robota bolszewicka w Polsce.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 28. czerwca 1921.

(K.) Coraz liczniejsze raporty, nadchodzące do władz cywilnych i wojskowych, stwierdzają egzystencję na kresach wschodnich szerokiej organizacji bolszewickiej, rekrutującej się przeważnie z elementu napływowego. Dążeniem tej organizacji jest wywołanie zamieszek i podtrzymywanie fermentu. Praca ta jest prowadzona z wielkim nakładem środków materjalnych, oraz zaopatrzenia w znaczne zastępy płatnych agentów, jako też duże ilości broni. Ze strony rządu została już na powyższy objaw zwrócona uwaga, jednak zdaje się, że dotychczas zastosowane środki nie są zupełnie wystarczającymi. Należy mieć nadzieję, że nowy minister spraw wewnętrznych postara się poczynić odpowiednie energiczne zarządzenia, aby sparaliżować tę występną działalność.

—o—

DEMOBILIZACJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom. (EE.) Radio. Demobilizacja odbywa się według planu, w zupełnym spokoju. Wojskowe władze powstańcze znajdują się w stadjum likwidacji. Prócz głównej komisji likwidacyjnej utworzone zostaną komisje powiatowe, złożone z przewodniczących lekarzy i rachmistrzów. Komisje te będą miały za zadanie wyrównanie zaległości pieniężnych, wywołanych zmianami, zaszłemi wskutek przegrupowania wojsk.

MANIFESTACJE POLSKIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (EE.) Radio. Na całem terytorium, na którem rozgrywały się walki powstańcze odbyły się 29. czerwca manifestacje ludności polskiej. Wszystkie domy polskie udekorowano chorągwiami o barwach narodowych.

—o—

PAŃSTWO NADREŃSKIE.

Nauen. (PAT.) Na walnem zgromadzeniu delegatów partji ludowych z Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność będzie zagwarantowana przez mocarstwa. Zgromadzenie uchwaliło również rezolucję domagającą się ochrony przed uciskiem ze strony policji pruskiej.

KLĘSKA GREKÓW.

Rzym. (PAT.) Turecki komunikat oficjalny mówi o klęsce jaką ponieśli Grecy na odcinku Ikczedżik. Grecy mieli ponieść ogromne straty. Samoloty tureckie obrzuciły bombami linje greckie.

ZAMACH NA JUGOSŁOWIANSKIEGO REGENTA.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu, że 28. bm. rzucono bombę na powóz ks. regenta, gdy tenże w towarzystwie prezydenta ministrów Passicza wracał do swego pałacu po złożeniu przysięgi na konstytucję w zgromadzeniu narodowem. Bomba eksplodowała nie dosięgnąwszy powozu. Regent i Passicz wyszli bez szwanku; odłamki bomby zraniły jedną osobę ciężko, a 6 lekko. Sprawcę ujęto. Podaje on, że jest bolszewikiem i pochodzi z obszarów przyłączonych do Jugosławji.

IRLANDJA WALCZY O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Londyn. (PAT.) De Valera w odpowiedzi swojej do Lloyda Georgea zaznacza, że porozumiewa się z szeregiem wybitnych przedstawicieli narodu irlandzkiego, którzy są szczerymi zwolennikami trwałego pokoju między Anglją i Irlandją, lecz nie widzą sposobu osiągnięcia tego celu bez uprzedniego uznania **zasadniczej jedności Irlandji oraz samookreślenia narodu irlandzkiego.** De Valera oświadcza dalej, że zanim nadeśle odpowiedź bardziej wyczerpującą będzie się musiał porozumieć z przedstawicielami mniejszości politycznych Irlandji (tj. angielskich protestantów z Ulsteru). Pragnie zasięgnąć szczegółowej opinji wszystkich czynników miarodajnych i w tym celu zaprasza ich do Dublina na konferencję na dzień 4. lipca br.

Londyn. (PAT.) Lloyd-George odczytał w Izbie gmin odpowiedź Ceriga (posła z Ulsteru), wyrażającą zgodę na przystąpienie do układów, mających na celu pacyfikację Irlandji.

Minister Zdrowia Publicznego we Lwowie.

Onegdaj pociągiem rannym od Krakowa zjechał do Lwowa kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego, dr. W. Chodźko, któremu towarzyszyli: doradca techniczny ministerstwa inż. Rakowski i naczelnik Wydziału P. Grodecki.

Wprost z dworca kolei udał się minister do Okręgowego Urzędu Zdrowia, gdzie odbył krótką konferencję z dyrektorem Urzędu dr. Mikołajskim. Celem wizyty było głównie zwiedzenie Sanatorjum ludowego w Hołosku i miejskiego Zakładu dla sierót przy ul. Kadeckiej, tudzież omówienie niektórych spraw bieżących z zakresu administracji sanitarnej.

Na zaproszenie ministra zjawił się wkrótce prof. Wiczkowski, prezes Tow. walki z gruźlicą i jego współpracownik dr. Węgrzynowski, kierownik Przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Jagiellońskiej.

W gronie wymienionych osób zwiedził p. minister nasamprzód Przychodnię, wyrażając zadowolenie ze sposobu jej prowadzenia.

Następnie udano się do Hołoska, gdzie obejrzano wszystkie pawilony, a p. minister dał wyraz uznaniu dla niezmordowanej i owocnej działalności prof. Wiczkowskiego, przyrzekając dalsze poparcie finansowe rządu na rzecz Sanatorium.

Z Hołoska ruszono automobilami do Zakładów dla sierót, gdzie już oczekiwał prezydent miasta p. Neumann, wiceprezydent Obirek, dyrektor Zakładu, zarządca, inżynierowie, kierujący wykończeniem urządzeń, i fizyk miejski dr. Legeżyński. Obejrzano szczegółowo pawilon dla niemowląt pawilon dla dzieci w wieku przedszkolnym i pawilon szpitalny. P. minister odniósł z wizytacji bardzo korzystne wrażenie i w imieniu rządu podziękował prezydentowi miasta za dokonanie tak wspaniałego dzieła, które powinno stać się chlubą całej Polski. Prezydent Neumann odpowiedział, że troska o dziatwę i młodzież zawsze we Lwowie leżało na sercu reprezentacji gminy i że też młodzież okazała nadzwyczajne przywiązanie do miasta w bohaterskich walkach w obronie Lwowa.

Na chwilę wstąpił p. minister do pałacu Biesiadeckich, który ma być adoptowany na cele miejskiego Urzędu Zdrowia.

Podczas objazdów ulicami miasta zauważył p. minister, że poczyniono znaczne postępy w oczyszczeniu ulic i placów. Zwrócił uwagę na konieczność utworzenia nowego Zakładu desinfekcyjnego, gdyż dotychczasowy nie odpowiada najskromniejszym wymogom.

Zainteresował się też p. minister zabytkam architektury i zwiedził cerkiew wołoską, kaplicę Boimów i inne świątynie.

Popołudniu odbyła się w Okręgowym Urzędzie Zdrowia dłuższa konferencja z dyrektorem drem Mikołajskim, na której omawiano zwłaszcza potrzebne zarządzenia z powodu podziału agend Okręgowego Urzędu Zdrowia na cztery wojewódzkie Urzędy Zdrowia.

Ponadto między innemi ważnemi sprawami bieżącemi poruszono także sprawę ruchu letniskowego w Orawie i pan minister delegował dra Mikołajskiego do zbadania na miejscu warunków hygienicznych i przedłożenia wniosków co do zabezpieczenia należytego rozwoju tego ruchu, świeżo zapoczątkowanego samorzutnie przez czynniki miejscowe, a zasługującego na poparcie.

W sprawozdaniu ze stanu zdrowotności Małopolski mógł dr. Mikołajski stwierdzić, że stan ten jest obecnie wcale pomyślnym, gdyż epidemia tyfusu plamistego dogasa, a inne choroby zakaźne nie występują w znaczniejszem nasileniu. Urzędy Zdrowia liczą się z możliwością pojawienia się cholery i epidemji czerwonki i wydano zarządzenia zapobiegawcze.

W najbliższej przyszłości zapowiedział p. minister zorganizowanie w całem państwie walki z gruźlicą według jednolitego planu.

Wieczorem odjechał p. minister do Lublina.

—oo—

Zlot harcerzy we Lwowie.

W PRZEDDZIEŃ ZLOTU.

W ciągu całego dnia wczorajszego do późnego wieczora przesuwały się ulicami od dworca głównego w kierunku koszar na Łyczakowie mniejsze i większe oddziały harcerzy — goście z całej Polski. Zawitali do Lwowa reprezentanci wszystkich miast Małopolskich, Królestwa, z Warszawą i Lublinem na czele, z Wilna itd. Z pieśnią na ustach, przy odgłosach trąbki, wymusztrowani, jak najlepsi żołnierze, zwracali na ulicach powszechną uwagę i wywoływali pełne sympatji i życzliwości uwagi. Najwięcej podobały się naturalnie małe boba, ciągnące w twilnych czwórkach, niewiększe od parasola, lecz dziarskie i zamaszyste, tudzież... zgrabne oddziałki skautek.

Program zlotu jest następujący: dziś o godz. 12 w południe otwarcie wystawy prac harcerskich w salach kasyna i koła liter.-art. przy ul. Akademickiej 13. O godz. 4 popoł. złożenie wieńca na grobach Obrońców Lwowa i poległych za Polskę Francuzów i Amerykanów. W sobotę, 2. lipca: ćwiczenia harcerskie w polu, obóz w Miodowych Grotach, zawody harcerskie. W niedzielę, 3. lipca: godz. 9 rano: msza polowa na Cytadeli, odznaczenie zasłużonych około rozwoju harcerstwa odznakami wdzięczności; godz. 11: defilada przed pomnikiem Mickiewicza; godz. 12: Akademja w teatrze; godz. 3 popoł.: popisy drużyn harcerskich na boisku Sokolem.

NACZELNIK PAŃSTWA DO HARCERZY.

Warszawa, (PAT.) Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz w związku z rozpoczynającym się 2. lipca br. we Lwowie zjazdem harcerstwa polskiego, wysłał na zjazd swego reprezentanta i wystosował na ręce naczelnictwa harcerstwa następujące pismo:

„Harcerze!

Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie, uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród, zdolny jest podjąć zwycięską zbrojną walkę o niepodległość. Poczęliście z całym entuzjazmem młodości zaprawiać swoje ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle wojennem, a dusze swoje młode nastrajać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu. To też gdy huragan wojny światowej deptać począł niwy polskie i przyjść miało do dziejowego obrachunku za lata krzywdy i niewoli, wyście w pierwszym stanęli szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości. Łzami matek i ojców żegnani, lub częściej bez ich wiedzy i zezwolenia rzucając dom rodzicielski, szliście w szeregi polskich oddziałów na trudy wojenne, przerastające wielekroć wasze siły, na rany i śmierć, na górną nadość zmierzenia się z wrogiem w otwartem polu. Nie zmierzyliście się i potem nakazom harcerskiego prawa, gdy zmartwychwstała ojczyzna do broni swoich obywateli, do obrony granic wołała. W walkach o kresy wschodnie Małopolski i Ziemię Litewską, w walkach zeszłorocznych z przemożnym wrogiem, braliście czynny i chwalebny dział. Rozrzuceni po oddziałach regularnej armji lub zgrupowani w odrębne jednostki w służbie wywiadowczej, kurjerskiej i frontowej, zdaliście jeszcze raz egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości na ofiary, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swoich ochotniczo na siebie wziętych obowiązków. Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom Waszym, wyrażam Wam harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę. Naczelny Wódz Józef Piłsudski, pierwszy Marszałek Polski.

Czy wolno psu...?

Szlakiem napaści endeckich.

Z okazji wtargnięcia obłąkanego b. podoficera Szuberta do Belwederu, zamieszcza p. Adolf Nowaczyński następujący przeźroczysty, choć zamaskowany, równie bezczelny, jak podły atak:

„Warszawa była poruszona wczorajszym wieczorem wieściami zresztą szczęśliwie błędnymi o obłąkanym w Belwederze. Cały wieczór wczorajszy brzęczały tylko telefony stołeczne z zapytaniami: co słychać z obłąkanym z Belwederu? Co z nim zrobiono czy nań włożono kaftan bezpieczeństwa? Okazuje się, że obłąkaniec nazywa się Szubert, ale nie jest żadnym krewnym kompozytora. Tłumaczy się podobno ten zuchwały muzykant, że chciał iść ciągle naprzód i naprzód iść, a nikogo, niczego nie uszkodzić, ani zabić. Mniejsza z tem. Dość już wszyscy mamy obłąkańca. Bóg z nim."

Wolność rozzuchwala nikczemników. Czy za zaborców odważonoby się na coś podobnego?

* * *

W „Gazecie Warsz." wywodzi poseł Zamorski, że Związek strzelecki — to szkoła zaprzaństwa i spiskowania przeciw Polsce.

*

Zaczynamy wątpić, czy przysłowie o psie zawsze winno obowiązywać. Bywają bowiem psy wściekłe.

Pogrzeb majora Tatar-Trześniowskiego.

Okazale i tłumnie odbył się wczoraj pogrzeb zgasłego tragicznie śp. majora Zdzisława Tatar-Trześniowskiego. Żołnierz legionowy, od sierpnia 1914 roku aż po czasy nawały bolszewickiej przechodził całą ciernistą ścieżkę żołnierza zakutej, a później zmartwychwstałej wśród trudów i przeszkód nadludzkich Ojczyzny. Uczestnik walk I. brygady, po rozwiązaniu tejże służył w brygadzie II., z którą przechodził dalsze koleje z epilogiem więzień husztowskich. Gdy w listopadzie 1918 r. Lwów polski od wieków padł ofiarą obcego podstępu, śp. Tatar-Trześniowski pierwszy podniósł zgiew świętego buntu. On stanął na czele garstki obrońców w szkole Sienkiewicza, on był duszą obrony Lwowa, on też czuwał następnie na czele I. baonu I. pułku strzelców lwowskich u rogatek miejskich w ciągu rozpacznych, kilkumiesięcznych bojów. Co Lwów mu zawdzięcza, wiedzą wszyscy Lwowianie i wszyscy rozumieją, kogo Lwów stracił w zmarłym. A że był przytem żołnierzem bez skazy i żołnierzem jak lew waleczym, odczuwają ogrom straty ci wszyscy, którzy służyli pod nim. Przeniesiony ub. r. do 20. pp. w Krakowie, miał nadzieję spocząć wreszcie w swej armii po kilkuletnich trudach. Lecz było mu inaczej sądzonem: tragiczne nieporozumienie, czy intryga, pchnęły śp. Zmarłego do kroku rozpaczy: wystrzałem rewolwerowym zabił śp. pułkownika Madurowicza, drugą zaś kulę skierował w swoją skroń.

Ze szkoły Sienkiewicza wyniesiono zwłoki Zmarłego po godzinie 5-tej popołudniu. Nad trumną, złożoną na armacie, zaprzęgniętą w trzy pary koni, przemówił przedstawiciel 20 pp., dr. Węgrzynowski imieniem MOAO., mjr Zygmuntowicz imieniem legionistów, tudzież sierż. Novy.

Sformował się długi, wielotysięczny kondukt, otwarty i zamknięty batalionem wojska pod komendą majora Mujkowskiego. Przy dźwiękach dwu orkiestr szli odcinkami obrońcy Lwowa, delegacje cechów ze sztandarami, kilkanaście wieńców, wśród nich jeden cierniowy, legja kobiet, związek strzelecki, prezydjum miasta z prez. Neumanem, przedstawiciele wszystkich instytucji, władz cywilnych i wojskowych, tudzież nieprzebrane zastępy publiczności. Za trumną szła sędziwa, zgrzybiała matka zmarłego.

Po dwugodzinnym pochodzie stanął żałobny kondukt na cmentarzu obrońców Lwowa. Przemówili nad grobem kapelan i przedstawiciel związku strzeleckiego. Muzyka zagrała hymn narodowy i zwłoki śp. majora wzięła w chłodne objęcia Matka-Ziemia, którą Zmarły tak ukochał, za którą tyle walczył.

W Zmarłym straciła Ojczyzna jednego z najdzielniejszych i najtęższych żołnierzy.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec i trzeci kwartał 1921.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego“.

—o—

Z powodu ponownego, dwukrotnego, znacznego podwyższenia cen druku, płac, opłat pocztowych i kolejowych i innych wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, zniewoleni jesteśmy podwyższyć od 1. lipca 1921 (Nr. 152) cenę prenumeraty i pojedyńczych numerów „Kurjera Lwowskiego“.

Cena egzemplarza „Kurjera Lwowskiego“ wynosić będzie we Lwowie i na prowincji

10 M.

Prenumerata miesięczna wynosić będzie od 1 lipca:

bez dostawy	175 mk.
z dostawą do domu	195 mk.
na prowincji	200 mk.
za granicą	250 mk.

—oo—

Cena ogłoszeń od 1. lipca br. za wiersz nonpareil wynosić będzie:

Zwyczajne za tekstem za wiersz nonp.	12 mk.
Nadesłane	40 mk.
Nekrologia	35 mk.
Na pierwszej kolumnie	00 mk.
Przed kroniką	70 mk.
Po kronice i komunikaty	60 mk.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz	5 mk.

Cała stronica 12.000 mk., pół stronicy 6.000 mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 12.000 mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Teobalda op.; gr. kat. Leontja. Jutro rz. kat. Nawiedzenie NPM.; gr. kat. Judy ap. — Wschód słońca 3.22, zachód 7.53.

Repertuar teatru miejskiego.

Występy K. Adwentowicza.

W piątek 1. lipca »Nieuczciwi«, dramat w 3 aktach G. Rovetat.

W sobotę »Brzydki Ferrante«, komedja J. Testore.

W niedzielę »Nieuczciwi, dramat.

We Lwowie.

— **Dziennikarze nadbałtyccy** przyjeżdżają do Lwowa dopiero w sobotę rano o godz. 7.15. Program przyjęcia niezmieniony.

— **Młodzież zakładu im. dra Niemca** złożyła w naszej redakcji ze składek na cele humanitarne i społeczne, które wynosiły w roku szk. 1920/21 25.104·01 mk. — resztę w kwocie 3.129 mk. 66 fen. na powstańców Górnego Śląska.

— **Podniosłej uroczystości** świadkami były mury gimnazjum im. Stef. Batorego (dawniej Fr. Józefa) we Lwowie. Oto witały tych maturzystów, którzy lat temu 25 składali w tym zakładzie egzamin dojrzałości. Nabożeństwa, odprawionego przez b. prof. uniw. ks. dr. Jougana, dawnego katechety uczniów-jubilatów, słuchali z rozrzewnieniem i w podniosłym nastroju duszy, wszyscy ci, którzy przed ćwierć wiekiem, jako pisklęta z gniazda wylatujące — poszli w świat, by do szerokiego, śmiałego lotu skrzydła swe rozwinąć. Przez cierni, a często przez łzy, przez trud i znój szli do celu według wskazań swych nauczycieli i oto dziś po 25 latach przyszli zdać im rachunek z pracy swojej, przyszli stwierdzić niezbicie, że ziarno hojnie, rzucane przez nauczycieli dłonią — nie padło na opokę, lecz wydało bujne plony. Sędziwy dyrektor, przez młodzież kochany jak ojciec, a przez dojrzałych obywateli wprost czczony, patrzał na zastęp ludzi, którym czas tu i ówdzie skronie srebrem przyprószył — i radował się szczerze, gdy czytał katalog klasowy, gdy odzywały się z ławek głosy uczniów dawnych. Wszystkie tam widział stany i zawody, wszystkie kategorje pracy społecznej reprezentowało to grono b. uczniów kl. VIII. gimn. im. Fr. Józefa. Od profesora uniwersytetu, który jest dziś chlubą nauki polskiej — skończywszy na skromnych pracownikach przy warsztacie zawodowej pracy. Nie jedna łza z oka spłynęła po sędziwem, pogodnem obliczu dyrektora Biesiadeckiego i weterana jednego z pozostałych profesorów p. Służewskiego, nie jedna łza zabłądziła w oku uczestników, którzy po ćwierćwiekowej wędrówce życiowej zeszli się, aby się przypomnieć sobie, aby się policzyć czy wszyscy jeszcze stoją na szańcach, aby chwilę bodaj śnić tym snem dawno minionej młodości, porywów i pragnień — zniweczonych może nieraz twardą dłonią losu. L. Ż.

— **Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś“** zawiadamia, że kolonia dziewcząt do Skolego na pierwszy sezon (lipiec) wyjeżdża dnia 2. lipca, tj. w sobotę o godz. pół do 8 rano. Punkt zborny w dniu odjazdu o godz. pół do 7 rano koło klombu przed dworcem kolejowym.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł dr. August Rodakiewicz, konsulent lwowskiej Izby handlowej i radny m. Lwowa w 60 r. ż. Pogrzeb dziś w piątek o godz. 5 popoł. z kaplicy Boimów.

— **Posiedzenie naukowe Tow. lekarskiego** odbędzie się dziś 1. bm. o godz. 6 wiecz. w sali wykładowej kliniki lekarskiej ul. Pijarów l. 4. Porządek obrad: I. Przedstawią chorych: prof. dr. Rencki, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Czeżowska. II. Dr. H. Sochański: „Choroby narządu oddechowego a układ nerwowy“.

— **Wycieczka Towarzystwa Politechnicznego** do Betoniarni i Zakładu obróbki drzewa odbędzie się 6. bm. Punkt zborny róg ul. Św. Zofji i Stryjskiej, przystanek kolei elektrycznej o g. 15.30.

— **Strajk kelnerów.** Po bezskutecznych próbach prez. Neumanna godzenia kelnerów z pracodawcami, wczoraj podjął się z kolei niewdzięcznego zadania wicepr. Schleicher. Po południu toczyły się w ratuszu trzygodzinne pertraktacje, które i tym razem nie doprowadziły do skutku. Orzechem nie do zgryzienia pozostał spór o biuro pośrednictwa pracy i sprawa doliczania procentów. Po godz. 5 grupa strajkujących kelnerów udała się do kawiarni „De la Paix“, by zaprotestować przeciw pracującym tamże nieukwalifikowanym siłom. Druga grupa ruszyła do restauracji „Georgea“. Wojny nie było, lecz była potyczka, która jednakże skończyła się bez tragedji. Więcej tragicznym byłby natomiast fakt, że „dla sympatji“ proklamowali strajk robotnicy piekarscy i młynarze. Grożą także strajkiem cukiernicy, którzy żądają 300-procentowej podwyżki płac, a rozpędzają się również do strajku pracownicy browarniani. Nie będziemy tedy mogli jeść ciastek, ani pić „browaru“. Zawsze jakieś kłopoty!

— **Ujęcie morderców wywiadowcy Władysława Florjana.** Dnia 16. czerwca zamordowano w Kleparowie wywiadowcę kolejowej straży ruchomej policji państwowej, któremu zrabowano 15.000 mk. Po pogrzebie śp. Florjana rozpuszczono potworną pogłoskę, że sprawcami morderstwa byli koledzy policyjanci: Bazanowski i Koszałko, którzy z nim byli w Kleparowie ma patroli. Aresztowano ich. Dopiero onegdaj okazało się, że policjanci ci byli zupełnie niewinni, wypuszczono ich naturalnie z więzienia śledczego i zrehabilitowano rozkazem dziennym. Dzięki zabiegom policji, a specjalnie radcy Łukomskiego udało się w nocy na środę ująć morderców, znanych rzezimieszków, dwóch robotników kolejowych: Michała Budzickiego i Marcina Wesołowskiego, jakoteż żonę tego ostatniego Marię, która starała się nakłonić świadków do fałszywych zeznań. Dziś mordercy odstawieni zostaną do sądu karnego, a jutro stanąć mają przed sądem doraźnym.

—o—

EPIAG (Pierwsza Czeska Fabryka Porcelany S. A.) podwyższa swój kapitał akcyjny na Kc. 30.000.000. Prawo poboru można wykonać w Akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie i jego oddziałach na oryginalnych warunkach 5250

—oo—

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu zgonu naszego kierownika Oddziału Lwowskiego p. Bolesława Koźmińskiego podajemy do powszechnej wiadomości, że Oddział nasz objął z dniem 25-go czerwca p. Edward Jaworski.

Prosimy wszystkich, którzy mają jakiekolwiek pretensje do naszej firmy, powstałe za czasów kierownictwa ś. p. Bolesława Koźmińskiego by zechcieli najpóźniej do dnia 1-go lipca b. r. skierować je do naszego biura we Lwowie, pl. Marjacki 5. (dawniej Hôtel francuski) II. p. w godz. urzędowych na ręce p. Edwarda Jaworskiego, którego upoważniamy do likwidacji takowych.

Wszelkie pełnomocnictwa i upoważnienia wydane przez ś. p. Bolesława Koźmińskiego, będące w związku z naszą firmą, niniejszem unieważniamy.

Za zobowiązania osób posiadających takie pełnomocnictwa nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. 5219

America-Europe Exchange Corporation Centrala w Poznaniu pp. Aleksander Stolarski.

—oo—

Drób na Targach Wschodnich we Lwowie.

Z uwagi, że chów drobiu i handel jego produktami zajmują w naszej dzielnicy jedno z naczelnych miejsc w rzędzie naturalnych bogactw w kraju, Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, postanowiło zorganizować na Targach Wschodnich we Lwowie, osobny oddział, mający reprezentować użyteczne ptactwo domowe.

Łącznie z tym oddziałem, odbędzie się pokaz gołębi i królików.

Zawiadamiając o tem P. T. Hodowców, nadmieniamy, iż wszelkich informacji co do udziału w Targach Wschodnich udziela Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20., do którego w sprawie wystawienia drobiu na Targach, należy się zwracać. 5253

DR. WACHLOWSKI
LEKARZ DENTYSTA 2488
przyjmuje: ul. Akademicka 10.

Z estrady koncertowej.

(Popisy.)

Rozpoczął się sezon popisów, okres najprzykrzejszy dla referentów muzycznych, bo takie popisy bywają często probierzem cierpliwości i dobroci referenta. Ale u nas we Lwowie jeszcze nie jest pod tym względem najgorzej; nasze szkoły muzyczne stoją po większej części na dość wysokim poziomie i nieraz produkcja popisowa lepszą jest niż niejeden koncert.

Takim był popis uczenic pni Z. Frankowskiej poprzedzony wieczorem pieśni i duetów, śpiewanych przez najbardziej zaawansowane uczenice pny Josztówną i Kowalską. Szkoła pni Frankowskiej ma widocznie szczęście do dobrych głosów. Pp. Kowalska, Lipska, Erhardtówna, Szemińska, Poestówna, Puchalska, Chorążak... to wszystko doskonałe materjały głosowe. Pstrokacizna programów obu produkcji była trochę rażąca, ale nie podobna nie uznać wielkiej pracy nauczycielki, pracy, której rezultaty już teraz są pokaźne.

Skromniejszy charakter miał popis szkoły pny M. Reyssówny. Szkoła ta, położona w pięknym ogrodzie, przy ul. Listopada, gromadzi sporo uczniów i uczenic z tamtych okolic miasta. A trzeba widzieć, jaką czcią i miłością otaczają oni wszyscy swe mistrzynię, pp. Reyssównę i Sochową. Z licznego zastępu, który popisywał się dnia 15. bm. wymienić trzeba kilka osób, jako specjalnie uzdolnione. Przedewszystkiem pnę H. Kleinównę, talent wybitny, dalej Kruszyńską, Szczurkiewiczównę, Latecką, Kuczyńskie, Dubrawską, Göttingerа i Mehrеha, a z pomiędzy najmłodszych Wojtusia Morkowskiego i Stasię Baranowską, którzy przy fortepianie tworzyli parę ciekawą dla tego, co umie śledzić wrodzoną muzykalność dzieci i odróżnić ją od wyników nauki.

E. Walter.

Komunikaty.

W szeregu pism ukazały się w dniach ostatnich artykuły, pomawiające ziemiaństwo kresowe o zajęcie stanowiska wrogiego w stosunku do nadzielenia żołnierzy ziemią na Kresach.

Zarzuty tego rodzaju podawane były zupełnie gołosłownie, albo też na ich potwierdzenie przytaczano przykłady i postępowanie poszczególnych jednostek, które, o ileby po sprawdzeniu okazały się prawdziwe, zasługują na bezwzględne potępienie, bynajmniej jednak o stanowisku całego ziemiaństwa świadczyć nie mogą.

Stanowisko to ściśle jest określone w piśmie, wystosowanym do p. Ministra Spraw Wojskowych wspólnie przez związki ziemian kresowy i wołyński, pod datą 25-go maja r. b. w k... m to piśmie oba te Związki ofiarowały dostarczyć dobrowolnie w okresie bieżącym na potrzeby osadnictwa wojskowego zapas ziemi wystarczający dla utworzenia 2—3 tysięcy osad, która to ilość wobec istniejących zapasów ziemi martwej ręki wynoszących mniej więcej 150.000 ha (licząc w tem własność b. Banku włościańskiego) czyli mających służyć do utworzenia około 10.000 osad, stanowi maximum osad, jakie na razie państwo utworzyć może. Nie wchodząc w merytoryczną ocenę prawa z 17-go grudnia ziemiaństwo kresowe, żąda jedynie, aby przy jego wykonaniu przestrzegano ściśle litery i ducha prawa, a nie komplikowano i tak już trudnych istniejących warunków działaniem samowolnem i bezplanowem, pociągającem za sobą ruinę kraju i nieprzychylność miejscowej ludności w stosunku do państwowych władz polskich i Wojska Polskiego.

Kresowy Związek Ziemian w Warszawie.
ul. Czackiego 16. 5227

—oo—

— **Festyn na G. Śląsk.** Polski Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych we Lwowie urządza w niedzielę 3. lipca wielki festyn z tańcami i urozmaiconym programem w uroczym parku zabawowym „Gdańsk", koniec ulicy 29. Listopada, tramwaj UL dochodzi na miejsce. Wstęp 30 mk. od osoby, dzieci do lat 10 w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny. Początek o g. 4 popoł. Czysty dochód na cele Górnego Śląska i na fundusz wdów i sierót Związku. W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę.

—o—

+ **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oddział lwowski** urządza w niedzielę 3. br. następujące wycieczki górskie: 1) Wycieczka do Bubniszcz. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 2. bm. o g. 6 min. 15 z Dworca głównego do Synowódzka. Powrót w niedzielę 3. bm. o g. 9 min. 30 wieczorem.

2) Wycieczka dwudniowa do Jaremcza, Jamnej i na Chomiak. Wyjazd w sobotę 2. bm. o g. 11 min. 5 wiecz. z Dworca głównego do Jaremcza. Powrót we Wtorek, 5. bm. o g. 7 rano.

Informacje i zgłoszenia na obie wycieczki w sklepie J. Wujaka, Kopernika 44.

Nekrologja.

†

Z POLANOWSKICH
ANIELA KIELANOWSKA
właścicielka dóbr

ur. w Moszkowie w r. 1838., zasnęła w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, dnia 29-go czerwca 1921 r., zaopatrzona św. Sakramentami.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Issakowicza l. 6. na **dworzec kolejowy** odbędzie się w piątek dnia 1-go lipca 1921 r., o godzinie 3-ciej po południu, poczem zwłoki przewiezione zostaną do **Milatyna Nowego,** gdzie w sobotę dnia 2-go lipca 1921, o godz. 11-tej przed południem nastąpi złożenie do grobowca rodzinnego.

Na te smutne obrzędy w żalu pogrążona rodzina zaprasza przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian.

†

Dr. AUGUST RODAKIEWICZ

radny m. Lwowa, konsulent Izby handl. i przemysłowej po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 29-go czerwca 1921 r. przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 1-go lipca 1921 r. o godzinie 5-tej popołudniu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd w smutku pogrążeni żona i syn krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

†

Marja Helena Czubryjówna

nauczycielka w Nowinach koło Horyńca,

zmarła tamże dnia 24. czerwca b. r. zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy 33 lat. Pogrzeb odbył się dnia 26-go czerwca z Nowin na cmentarz w Horyńcu

Z sali sądowej.

POSZUKIWACZE ZGUBIONYCH PIENIĘDZY.

Przed trybunałem sądu karnego odpowiadali wczoraj za liczne kradzieże: Franciszek Budziński, Herman Horn, Markus Lemisch, Regina Horn i Julja Budzińska. Trzej pierwsi popełniali kradzieże w dosyć sprytny sposób. Podrzucali portfele, następnie zaś przeprowadzali u różnych wytraszonych gapiów rewizje po kieszeniach. Kończyło się zawsze na niczem, złodzieje przepraszali zrewidowanego, lecz dopiero po ich odejściu spostrzegała zwyczajnie ofiara, że w portfelu, oddanym po rewizji, były zamiast pieniędzy, skrawki gazety. W ten sposób hultajska trójka wystrychnęła na dudka E. Bilińskiego, J. Schustera, E. Nagelberga, W. Gorczyńskiego i i.

Za zawodowe uprawianie takich wolt spryciarsko-kieszonkowych skazał sąd Budzińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Horna i Lemischa po 4 lata, obie zaś kobiety za nakłanianie do fałszywych zeznań po 4 miesiące.

WYROK NA HAJDAMAKÓW.

Po kilkudniowej przerwie została wczoraj doprowadzona do końca rozprawa przeciw Derkaczowi, Burce i Tenecie, oskarżonym o szereg zbrodni popełnianych w czasie inwazji ukraińskiej na polskiej ludności w Żółkwi. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazano Derkacza i Burkę za zbrodnię rabunku, gwałtów publ., itd., itd. po 7 lat ciężkiego więzienia, Tenetę natomiast uwolniono od winy i kary.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Wpisy na jednoroczny kurs handl. żeński Mieczysł. Christofa, prof. państw. Akademji handl. **Lwów, Wałowa 25.,** rozpoczęły się dnia 17. czerwca br. w godzinach od 10—12 rano i od 4—5 popołudniu. Bliższe szczegóły zawiera 13 sprawozdanie szkolne, które można otrzymać w zakładzie. 5039

Walne Zgromadzenie Pol. Związku Muz. Ped. odbędzie się 7. lipca o g. 4-ej po poł. w Tow. Muzycznem. W razie braku kompletu następne o g. 5-ej tamże. 5251 **Wydział.**

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Towarzystwo urzędników prywatnych.** Posiedzenie rady nadzorczej Towarz. urzędników prywatnych odbyło się 28. czerwca przy współudziale trzech członków z Krakowa. Po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrektora p. Zawadowskiego z uchwalonej przez Sejm w dniu 10. czerwca br. noweli do ustawy pensyjnej. Z niewiadomych powodów nowela ta dotychczas nie została ogłoszona i nie pojawiło się jeszcze rozporządzenie wykonawcze ministerstwa. Na uchwalenie noweli czekano przeszło rok, a teraz znowu nowela nie może wejść w życie z powodu przewlekania jej ogłoszenia. Następnie omówiono dalszą organizację działalności zakładu, przyczem wyrażono życzenie, aby w najbliższym czasie utworzono ekspozyturę w Krakowie z rozszerzonym zakresem działania, a oprócz tego, aby w miarę możności utworzono także ekspozytury w większych miastach małopolskich. Sprawy opracowania nowego statutu zakładu przekazano komisji statutowej.

W dalszym ciągu uchwalono, że najmniejsza renta wraz z dodatkami drożyźnianymi wynosić ma 200 mk. miesięcznie i że renciści z działu dobrowolnego ubezpieczenia pensyjnego pobierać mają także zamiast dotychczasowych bardzo niskich rent przynajmniej 200 mk. miesięcznie. W tej sprawie uchwalono wystosować memorjał do ministerstwa i wyrażono życzenie, aby w razie potrzeby interwenjował osobiście w Warszawie, a ewentualnie, aby wyjechała do Warszawy specjalna delegacja rady nadzorczej.

Następnie uchwalono polepszenie uposażenia pracowników zakładu. Dotychczas wynosiły płace rocznie 6 i pół miljona mk., a licząc od 1. czerwca br. wynosić one będą rocznie 8,951.000 mk.

Wreszcie wyrażono za przeforsowanie uchwalenia noweli do ustawy uznanie i podziękowanie posłom dr. Adamowi i Regerowi, prezesowi rady nadzorczej p. Padewskiemu i dyrektorowi p. Zawadowskiego.

+ **Targi wschodnie.** Dowiadujemy się, że coraz więcej nadchodzi zgłoszeń. Rozpoczęto już adaptację pałacu sztuki. Przystąpiono także do budowy pawilonów rolniczo-leśnego, naftowego, pawilonu „targów wschodnich", Ziemskiego Banku Kredyt., Banku Przemysłowego, browarów lwowskich, fabryki porcelany w Pacykowie, fabryki likierów Kasprowicza i i. Krajowy związek przemysłowy wystawi też własny pawilon.

Na posiedzeniu sekcji budowlano-technicznej uchwalono budowę toru przemysłowego od dworca Persenkówka na plac Powystawowy. Dyrekcja kolejowa zezwoliła na to. Budowę toru, który został już wytrasowany i będzie wykończony za 2 tygodnie, przeprowadza kompanja kolejowa przy pomocy jeńców. Rozpoczęto też budowę linji tramwajowej, przy ul. Poniatowskiego i instalację światła elektr. i gazowego już rozpoczęto.

+ **Moratorjum** w sprawach prywatno-prawnych pretensji pieniężnych na terenie sądu apelacyjnego we Lwowie przedłużono do końca r. 1921.

+ **Podwyższenie taryfy osobowej.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, iż od 1. lipca rb. zmuszone jest podwyższyć taryfę osobową o 50 proc. z obliczeniem opłat za przejazd na odległościach do 100 klm. strefami 10-cio kilometrowemi. Od 1. grudnia r. z. kiedy ostatnio została podwyższona taryfa osobowa, wysokość wynagrodzenia za wszelkie świadczenia wzrosła niepomiernie. W tym samym czasie państwa sąsiednie podniosły swoje taryfy osobowe, które już i przedtem były wyższe od taryfy polskiej nawet przy przerachowaniu waluty zagranicznej.

Równocześnie ministerstwo kolei żelaznych zaznacza, że żadne dalsze ulgi przy przejeździe osób po za już ustalonemi w taryfie udzielane być nie mogą.

+ **Wypuszczenie serji II. biletów skarbowych.** Ogłoszono w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie min. skarbu o wypuszczeniu serji II. biletów skarbowych. Rozporządzenie to brzmi:

Par. 1. Wypuszcza się serję II. biletów skarbowych w odcinkach po 5.000 mk., 10.000 mk. i 100.000 mk.

Par. 2. Bilety skarbowe serji II. są płatne 1. lutego 1922 r.

Par. 3. Bilety skarbowe serji II. są oprocentowane w stosunku 5 od sta rocznie. Odsetki są płatne z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletu.

Par. 4. Bilety skarbowe serji II. sprzedają: Centralna kasa państwowa, kasy skarbowe, urzędy podatkowe, oraz oddziały polskiej kraj. kasy pożyczkowej według ich wartości dziennej obliczonej w myśl par. 3.

+ **Wolny handel na Węgrzech.** Dnia 29. czerwca rozwiązane zostało węgierskie ministerstwo aprowizacji. Zaprowadzono wolny handel wszystkimi artykułami spożywczymi.

+ **Bezrobocie w Ameryce** wzrasta z powodu nadprodukcji towarów. 70 procent fabryk zaprowadziło skutkiem tego czterogodzinny dzień roboczy. Pozatem fabryki wydaliły robotników, liczących ponad 35 lat. Liczba bezrobotnych dochodzi do kilku miljonów ludzi.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 30. czerwca 1921.

Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Wartość nominalna Mkp.	Ostatnia dywidenda	płacą: Marki p.	żąd.:	transak
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	600·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	21·—	700·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—	16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	22·40	700·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	300·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—	28·—	550·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—	21·—	850·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	płacą:	żądają:	transak.	
Browary lwowskie	500—100	12000	—	—·—
Tow. Chodorów	140—00	2450	2625 2500	2575
Tow. akc. Fabr. kart	140—21	1700	—	—
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000—00	3650	3750	3700
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—301	80·000	——	——
Tow. Gafota	140—22·50	2025	2125	2075
Tow. Górka	140—15·40	9000	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000—00	3900	4100	4000
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500—00	1900	2000 1950	1925
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500—00	1100		
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350—00	1200		
Polska Nafta I. i II. em.	500—75	2000	2650 2500	2550
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	——	——	
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	1200	1300 1250	1225
Tow. Rakszawa	140—21·—	1150	1200	1175
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—56·0	5300	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	2400	——	——
Tow. Zieleniewski	140—0·—	7500	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	470·—	550·—	—·—
„ „ po 500 rb.	280·—	320·—	—·—
„ „ drobne	220·—	280·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	85·—	—·—
„ „ (po 250)	40·—	60·—	—·—
	płacą:	żądają:	transak.
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	6·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	10·—	15·—	—·—
100 franków francuskich	140·—	160·—	—·—
100 franków szwajcarskich	270·—	290·—	—·—
1 sterling	6300·—	6900·—	—·—
1 dolar amerykański	2000·—	2200·—	——
1 dolar kanadyjski	1750·—	1950·—	——
Marki niemieckie po 1000	3200·—	3600·—	——
Marki niemieckie po 100	3000·—	3400·—	—·—
Marki niemieckie drobne	2800·—	3000·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	3100·—	3500·—	—·—
„ „ drobne	3000·—	3400·—	—·—
Liry włoskie	80·00	100·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	2800·—	3200·—	—·—
Czeskie korony niższe	2700—	3100—	——
Korony austr. niem. stempl.	225·—	275·—	235
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	6400·—	7000·—	—
„ na Paryż	140·00	160·00	—·—
„ na Zurych	270·—	290·—	—·—
„ na Pragę	3200·—	3600·—	——
„ na Wiedeń	320·—	350·—	—
„ na Berlin	3200·—	3600·—	——
„ na N. jork	1850	1950	—·—
„ na Medjoran	80·00	100·00	—·—
„ na Bukareszt	3000	3400	——
„ na Kopenhaga	225·—	235·—	—·—
„ na Finlandja	19·—	20·—	—·—
„ na Holandja	375·—	425·—	—·—
„ na Szwecja	340·—	360·—	—·—
„ na Norwegja	280·—	310·—	—·—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 30. czerwca.

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł.	525·—	575·—	—
Bank hipoteczny	650·—	700·—	
Bank Malopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	750·—	—
Powsz. Bank kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank kredyt. w Warszawie	00·—	00·—	
Bank Związku Spółek zar.	00·—	00·—	
Polskie Tow. handl. I-IV em.	1275·—	1350·—	1375—1350
Handl. Sp. Akcyj. imper.	500·—	600·—	600—525
Polski Glob	1300·—	1400·—	00—1350
Zegluga polska	575·—	675·—	600—650
Zieleniewski	10000·—	11500·—	10000-11500
	żądano:	poszuk.:	żądano poszuk
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	2000·—	2200·—	2025—2200
„Lemiesz“ fabr. maszyn	5900·—	6100·—	00—
Górka, Fabr. cementu	8300·—	9200·—	8300—9200
Siersza, Zakłady górn.	7450·—	7750·—	7500—7700
T. P. G.	8000·—	9000·—	8000—9000
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	3400·—	3700·—	3500—3700
Automotor. fabr. samoch.	2300·—	2500·—	00—00
Polska Nafta I—III	2200·—	2600·—	2200—2600
Elektrownia w Sierszy	7450·—	7750·—	7500—7700
„Oikos“	4000·—	4200·—	00—00
Pezet powszechne zakłady budowlane	1000·—	1100·—	00—
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2800·—	3000·—	2800—3000
Krakus	3400·—	3600·—	00
Fabryka porcel. Czmiel.	3800·—	4000·—	—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa dnia 30. czerwca 1921.

Akcje.

	Transakcje	Żądano	Poszuk.
Bank Dys. Warsz. I—V em.	00	00	—·—
„ „ „ VI „	——	—·—	—·—
„ Handl. warsz. I—VII „	1640	1660	——
„ „ „ IX „	1625	1660	——
„ dla handlu i przem. w Warszawie I—V em.	00	—·—	—·—
Bank dla handl. i przem. w Warszawie VI em.	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—·—
Bank kred. w Warsz. I-V.	2100	2200	—
„ „ „ V.	——	—	—
Bank handlowy	——	—·—	—
„ zachodni I—V	1400	1450	—
„ Kupiecki w Łodzi	—	—	—
„ Małop. w Krakowie II em.	—	—·—	—·—
„ Przem. warszawski I „	—	—·—	—·—
„ Tow. Spółdziel. I—III em.	00	—·—	—·—
„ „ IV „	—·—	—·—	—·—
Bank Zachodni I—II em.	——	——	——
Bank zachodni III „	—·—	——	——
„ „ IV „	——	——	——

	Transak.:	żąd.:	poszuk.
„ Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu I—VII em.	—·—	—·—	—·—
Bank Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu VIII—IX em	—·—	—·—	—·—
Warsz. Tow. fabryki cukru	154000	15000	15150
„ „ kopalń węgla I-IV em.	17500	16·700	17000
Lilpop. Rauch i Loewenstein II.	3980	4000	—
Rudzki i Spk.	27500	28200	28000
Starachowice	8750	8600	8700
L. J. Borkowski I—VI em.	1650	1825	1750
Bracia Jabłkowscy I—V „	1500	1450	——
Firlej z r. 1921	850	860	——
Warsz. Tow. handlu i żeglugi I—III em.	2875	3000	——
Warsz. T. hand. i żegl. IV em.	——	——	——
Żyrardów	41000	45500	00
Wielkie-piece i fabr. ostr.	9500	10300	——
Zawiercie	40000	——	
Pol. Tow. handlowe	0	—	
Polska nafta I-III em.	2650	3050	——
Przemysł drzewny	1750	2000	1875

Waluty.

Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 500	305	225	—·—
„ dumskie po 1000	74·0	—·—	—·—
„ „ „ 250	—·—	—·—	—·—

KRONIKA SPORTOWA.

Do naszego sprawozdania z matchu Pogoń—Kispest wkradła się krzywdząca pomyłka. W miejscu „Lewa pomoc Pogoni znakomicie trzymała w szachu itd.“, ma być „Prawa pomoc Pogoni itd.

Pogoń—Polonja (Warszawa) 3:0 (2:0).

Pogoń odniosła łatwe zwycięstwo nad warszawskimi gośćmi, dając przytem interesującą i „fair“ grę. Polonia mimo ofiarnej gry obrony i znakomitego bramkarza, dzięki słabemu napadowi i miernemu technicznemu wyrobieniu, nie potrafiła uzyskać żadnego punktu na swoją korzyść.

Zawody prowadził p. dr. Lustgarten.

Matche o mistrzostwo klasy B.

Lechia—Czarni II. Wygrywa Lechia w stosunku 4:1.

Rewera—Polonia (Przemyśl) 2:1.

Lechia—Ż. K. S. 5:2 (4:0). U Lechii dobra gra napadu i zgranie.

Pogoń II.—Czarni II. 5:1 (4:0). Czarni ładnie kombinują. Pogoń tempem, techniką i zgraniem górowała.

F. B.

Kraków—Lwów. Zawody międzymiastowe rozegrane w Krakowie dały wynik 2:1 (2:1) na korzyść Krakowa.

Czarni—Korona 2:0 (0:0). Zawody rozegrane w Warszawie dały zwycięstwo Czarnym.

Marysieńka i Kopernik wyświetlają obecnie Francuski dramat w 5 wielkich aktach pt.

Trujące kwiaty (Dusze Wschodu).

KOWALSKINA od bólu głowy i migreny
GRANULKI od kaszlu
SUDORYN od potu
KLAWIOL od odcisków
PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE przeciwko osłabieniu i anemji
358 wyrobu Labr. Farmac.
Ap. KOWALSKI, — Warszawa Miodowa 1.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

MYDŁO do prania o zawartości 65 prc. tłuszczu
ma do zbycia
Związek Rolniczo Handlowy
Lwów, Kopernika 9. 5214

Większa fabryka maszyn i odlewnia żelaza z wielkim parkiem maszynowym dla obróbki : : : żelaza i drzewa : : :
z powodu podziału
do sprzedania za cenę przystępną.
Zapytania od nabywców, posiadających potrzebny kapitał pod Fr. S. do administracji „Kurjera Lwowskiego“. 5228

Wielka Instytucja Bankowa
poszukuje na jedno z kierowniczych stanowisk
fachowca gruntownie doświadczonego w bankowości i w giełdowości
posiadającego doskonałe referencje.
— Warunki pierwszorzędne. —
Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lw.“ listem poleconym pod „Giełdobank“.
5194


POT i niemiłą WOŃ z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany **„SUDORYN“** w pudełkach z sitkiem, wyrobu farm., labor. **Ap. Kowalski** w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach apteczn. i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Hurtowna sprzedaż. Przedstaw. na Lwów i wsch. Małop. f. »Ozon«. Hurtownia materjałów apt. Lwów, ul. Kołłątaja 8., również hurtowo do nabycia P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

Miejskie gimnazjum matematyczno-przyrodn. w Bydgoszczy
poszukuje od 1. września br. profesorów z akadem. wykształc. do wszystkich przedmiotów.
Koszta przeniesienia zapewnione, pobory według pragmatyki. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor **Dr. Cyga - Karpiński**
Pośpiech pożądany. 5241

DACHÓWKI
asbestowo-cementowej papy dachowej, gontów, gipsu i innych materjałów budowl. dostarczają natychmiast: 5247
HORSZOWSKI i Ska
Lwów, ulica Bourlarda 3.

PUDEŁKA BLASZANE
na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.
sprzedaje
FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH
ISRAEL i EKSTEIN
w RZESZOWIE.
Próbki dostarcza się za uiszczeniem 50 Mk. 5130

Biuro buchalteryjne

przy Wydziale Pracy Rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Polsce wykonywa wszelkiego rodzaju roboty w zakresie buchalterji i rachunkowości, o charakterze dorywczym, tak również i stałym: **Zamknięcie, otwarcie i prowadzenie ksiąg, zestawienie bilansów próbnych oraz jeneralnych, sprawozdań i t. d. dla wszelkiego rodzaju instytucji, przedsiębiorstw przemysłowo-handlow. i rolniczych, banków oraz kooperatyw.** Wydaje opinię oraz wykonywa ekspertyzę w spornych kwestjach buchalteryjnych. Poruczone prace mogą być wykonywane **we WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH** wszechstronnie, sumiennie, **oraz za umiarkowane wynagrodzenie.** Prace wykonywane są jak w Warszawie, tak również i na prowincji. Biuro posiada do dyspozycji cały zespół rutynowanych buchalterów, rachmistrzów, tłumaczów, kaligrafów oraz maszynistek. Oferty należy kierować pod adresem: **Buchbiuro, Wydział Pracy, Warszawa, Podwal 5. I. p.,** wejście z bramy na prawo, lub osobiście w godzinach od 12-2 codziennie prócz świąt. 5223

Nauka i wychowanie.

Kurs powtarzający matury seminarialnej przez sierpień. Kurs **kwalifikaoyjny i wydziałowy** grupy I. Zgłosz. tylko Zacharjewicza 3. 5186

Wieczorne kursy handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem dra Petyniaka-Sanęckiego, prof. akademji handl. Nowy kurs 1. lipca. Po kursie egzamin w akademji handl. Wpisy od 5—7, Franciszkańska 9. 5210

Seminarjalnej matury kurs powtarzający rozpocznie się 5. lipca, Blaike, ul. Kordeckiego 17. 5255

Posady i prace.

Inteligentnej panienki lub starszej osoby, poszukuję jako piastunki do 4-miesięcznego dzieciaka. Zgłoszenia pod »Piastunka« do administracji »Wieku Nowego«. 228

Kucharka-służąca do wszystkiego zostanie przyjęta za dobrem wynagrodzeniem do dwojga osób. Zgłoszenia ul. Halicka 5. dozorca wskaże. 229

Rutynowana biuralistka poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty „Ilidi", administracja Kurjera. 5246

Szofer pod każdym względem pierwszorzędna siła, przyjmie zaraz posadę przy autach osobowych. Zgłoszenia pod »W. B.«, Lwów. Hotel Zorza. 5248

Inteligentna służąca potrzebna zaraz (utrzymanie dobre) inż. Howarth, Nabielaka 35, II. p. 5215

Szukam na wieś rutynowanego nauczyciela do dwojga prywatystów z niższych klas gim. i norm. Referencje i zgloszenia dla St. Śmiałowskiej, Lipnik p. Kańczuga. Posada roczna od 1. września. 5242

Nauczycielka katoliczka, poszukiwana na wakacje do Iwonicza do dziewczynki V. licealna. Zgłoszenia osobiste od 2 do 4, Dobrowolska, Zyblikiewicza 52.

Wolne posady. Podleśniczego i strażnika lasowego w dobrach hr. Z. Zamojskiego. Reflektanci zechcą swe podania opatrzone w curiculum vitae nadsyłać do zarządu lasów dóbr Wysockich w Korzenicy o. poczta Nowa Grobla. Odpisów świadectw nie zwraca się, nieuwzględnieni bez odpowiedzi. 5229

Kupno i sprzedaż.

Maszyny dwie nożne do szycia sprzedam. Plac Marjacki 5, III. p., drzwi 65. 5153

Materja angielska na kostjum do sprzedania. »Uniwersum«, Pasaż Mikolasza. 5176

Wagi decymalne, pomostowe na bydło, balansowe i ciężarki poleca M. Kierski, Lwów pasaż Mikolascha. 5188

Fortepian Löbau, Förster półkrzyżowy, angielska mechanika, amatorowi sprzedam. Grunwaldzka 6, drzwi nr. 10, od 3—4. 5254

Okazyjnie do sprzedania 100 beczek żelaznych 200 litrowych do benzyny lub spirytusu. Wiadomość M. Kierski, Pasaż Mikolascha. 5233

Różne.

Morszyn koło Stryja kąpiele solankowe, borewinowe, hydropatja, kolej, poczta w miejscu, wodociągi, kanalizacja, pokoje od 180 marek, lekarz zakładowy. 5187

Tysięcy kilka da rutynowana mundantka za wyrobienie posady o ile możności stałej — przy poważniejszej instytucji — we Lwowie lub Krakowie. Zgłoszenia pod »Mundan'ka« poste-restante Gorlice. 5220

Oficerowie Legjonów b. internowani w Bustyahaza: Argasiński, Chlebek i Szałowski porozumieją się z Tadeuszem Graffem, Lwów ul. Obwodowa 7. 5252

Mieszkania.

1 lub 2 pokoi umeblow. z osobnem wejściem poszukuję natychmiast. Zgłoszenie »Pokój« do administracji Kurjera.

AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE

FILIE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

Kapitał akcyjny Mp. 42,000.000. — Rezerwy Mp. Mp. 25,185.370.

KANTOR WYMIANY lombarduje i sprzedaje 988
5% Polską Pożyczkę Państwową
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizji.**

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 Mp.** począwszy, wydaje na wkładki **książeczki.** Kwoty do **2000 Mp. wypłaca bez wypowiedzenia.**

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSIT)
w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytarjusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ 4973 można przez jedyne w Polsce pismo **„FORTUNA"**, Redakcja **Kraków, Rynek gł. II. — Nr. 20. jest wszędzie do nabycia** na stacjach kolejowych.

Założone | H. C. P. | w r. 1846

H. CEGIELSKI
Tow. Akc. Poznań.

Fabryki maszyn i wagonów
Odlewnia żelaza i stali

Fabryki firmy produkują:
Maszyny rolnicze i przemysłowe
Maszyny i narzędzia do uprawy kartofli
Maszyny do eksploatacji torfu
Wagony normalnotorowe
Parowozy drogowe, lokomobile.

Młocarnie
parowe, motorowe, szerokomłotne i sztyftowe.

Dla wygody interesentów
i dla ułatwienia komunikowania się z firmą naszą ustanowiliśmy jako reprezentanta na Małopolskę
HENRYKA MAŁECKIEGO
Lwów, ul. Potockiego 56.
524

Wyższy urzędnik bankowy

prawnik, chrześcijanin, z długoletnią bankową, kontrolną, rachunkową praktyką w poważniejszych bankach Rosji (posiada język francuski)
zmieni posadę na odpowiednie kierownicze stanowisko w poważnej bankowej lub przemysłowej instytucji na prowincji.
Warunki, uposażenie według umowy. Mieszkanie osobne 2-3 pokoje, kuchnia, wygody, łatwa aprowizacja, dobry klimat. Łaskawe zgłoszenia pod „Rzetelność" Reklama Polska, Jasna 10 Warszawa.
659

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.